

Wyprawa bociana ©

Młody bocian nie mówiąc nic nikomu, wymknął się z gniazda po kryjomu. Postanowił, że sam w podróż do Afryki ruszy. Zrobił parę kroków, lecz wtem zbladł ze strachu, nie miał bowiem mapy ani kompasu. Szybko jednak przypomniał sobie, że przecież każdy bociek zna drogę, bo jak wyrusza na wczasy, to zapamiętuje morza, góry, lasy. Zaś drogę powrotną do gniazda wyznacza mu gwiazda. Bocian odetchnął z ulgą, zaklekotał dziobem i żeby się nie przeziębć, stanął na jednej nodze. Tęsknym wzrokiem rozejrzał się po okolicy, ale nie ujrzał tam kreta, żaby, czy nawet dżdżownicy. I tylko kukułka mała niespodziewanie zza krzaka wyrzała.

- A kuku, panie bocianie, czyżby dopiero śniadanie?

- Ależ skąd, od rana mamy ważne zebranie!

- Ach, to stąd to klekotanie!

- Tak, to sejmiki bocianie. Odbywają się zawsze sierpniową porą i obradują, które boćki zostają, a które odlecieć mogą! Najpierw lecą boćki młode, a potem rodzice.

- A dokąd tak lecicie?

- Do RPA, spędzimy tam cztery lata!

- Ach, to wyśmienicie, bo my zaraz po was ruszamy, więc może się w Afryce spotkamy?

- Wy kukułki fajnie macie, bo w samotną podróż wyruszacie.

- Ja tam wolę lecieć z wami, niż sama wędrować dniami i nocami.

- Ale za to z przygodami!

- Lepiej uważaj, bo w Afryce poluje się na bociany, dlatego czasem wracają z rannymi skrzydłami.

- Ja będę miał szczęście i dolecę cały!

- No nie wiem, nie wiem, mój mały.

- Ludzie mówią, że bociany szczęście dają!

- Innym, co nie znaczy, że same je mają.

- Ale po holendersku bocian...

- Bociek, ale Ty jesteś Polakiem. Zresztą moim rodakiem. To wy boćki nie wiecie, że Polakiem co czwarty bocian na świecie? Co roku mamy ponad 40 tysięcy bocianich par!

- To boćki składają tyle jaj? A do nas kto przylatuje?

- Ano choćby sikorka i jasiołuszka zimuje.
- I one też lecą całym stadem?
- Tak, bo wtedy więcej energii mają, razem opór powietrza pokonają. Wiesz, kiedy nasze siły łączymy, to znacznie więcej potrafimy!
- Ale ja potrafię machać skrzydłami 120 razy na minutę.
- A jak się zmęczysz bocianie?
- Tak się nie stanie!
- A dzieci mówiły że mądra z ciebie ptaszyna, bo odlatujesz, jak się tylko rok szkolny zaczyna...
- Tak, dzieci też mówią, że ptaki w locie klucz tworzą! I co nim niby otworzą?
Kukułka roześmiała się śpiewnie.
- A może wspólne działanie to klucz do sukcesu, bocianie? Ale jak wrócisz to się tu spotkamy i wtedy dłużej o tym pogadamy. W końcu wy boćki wracacie w okolice rodzinnego gniazda.
- Skąd tyle o mnie wiesz, taka ze mnie gwiazda?
- Tylko nie leć sam proszę, bo będę się martwić, a tego nie znoszę!
- Naprawdę będzie ci smutno, jak odleczę?
- Tak, bez twojego klekotu cicho zrobi się w ptasim świecie.